

## WIOSNA NA WSI

WTOREK, 14.04.2020 R.

1. Wprowadzenie w tematykę - słuchanie piosenki pt. "Na podwórku", rozmowa na temat tekstu (wygląd, zwyczaje i charakterystyczne odgłosy które wydają wymienione w piosence zwierzęta). Dla dzieci chętnych nauka piosenki na zasadzie echa muzycznego.

2. Słuchanie opowiadania M.Strękowskiej - Zaremby pt. "Uparty kogut"

Na początek można zadać dziecku pytania: - Kogo nazywamy upartym? -Czy zwierzęta też mogą być uparte? -Czy znasz takie zwierzęta?

Rodzic czyta dziecku opowiadania, dziecko słucha oglądając ilustrację (KSIAŻKA S. 62-65 lub ZAŁĄCZNIKI poniżej tekstu)

*Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.*

*– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.*

*– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i żrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata.*

*Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.*

*– Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem.*

*Samochód wjechał na podwórko. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.*

*– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szczeniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.*

*– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsienice, kaczki i kacząta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”*

*– Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.*

*– To kozłátko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.*

*– Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama.*

*Kozłátko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.*

*– Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.*

*– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata.*

*Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.*

*– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kape-luszu – powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.*

*Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.*

*– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.*

*– Nie bój się, mamó – Ada dodała mamie otuchy.*

*– Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.*

*– Bywa uparty jak ośłátko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.*

*– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.*

Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.

Ada unikała pszczoł od czasu, gdy minionego lata została użądlna w stopę. Wolała przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądł i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałyby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wolała tego uniknąć. Postanowiła przechytryć nieprzyjawnego ptaka i przedostać się do sadu przez płot.

Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.

– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.

– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama.

Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

- Rozmowa na temat opowiadania.
- Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?
- Z kim bawił się Olek?
- Co robiła Ada?
- Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?
- Czym zajęli się tata z wujkiem?
- Jak mama przechytryła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

PONIŻEJ SKANY Z KSIĄŻKI:

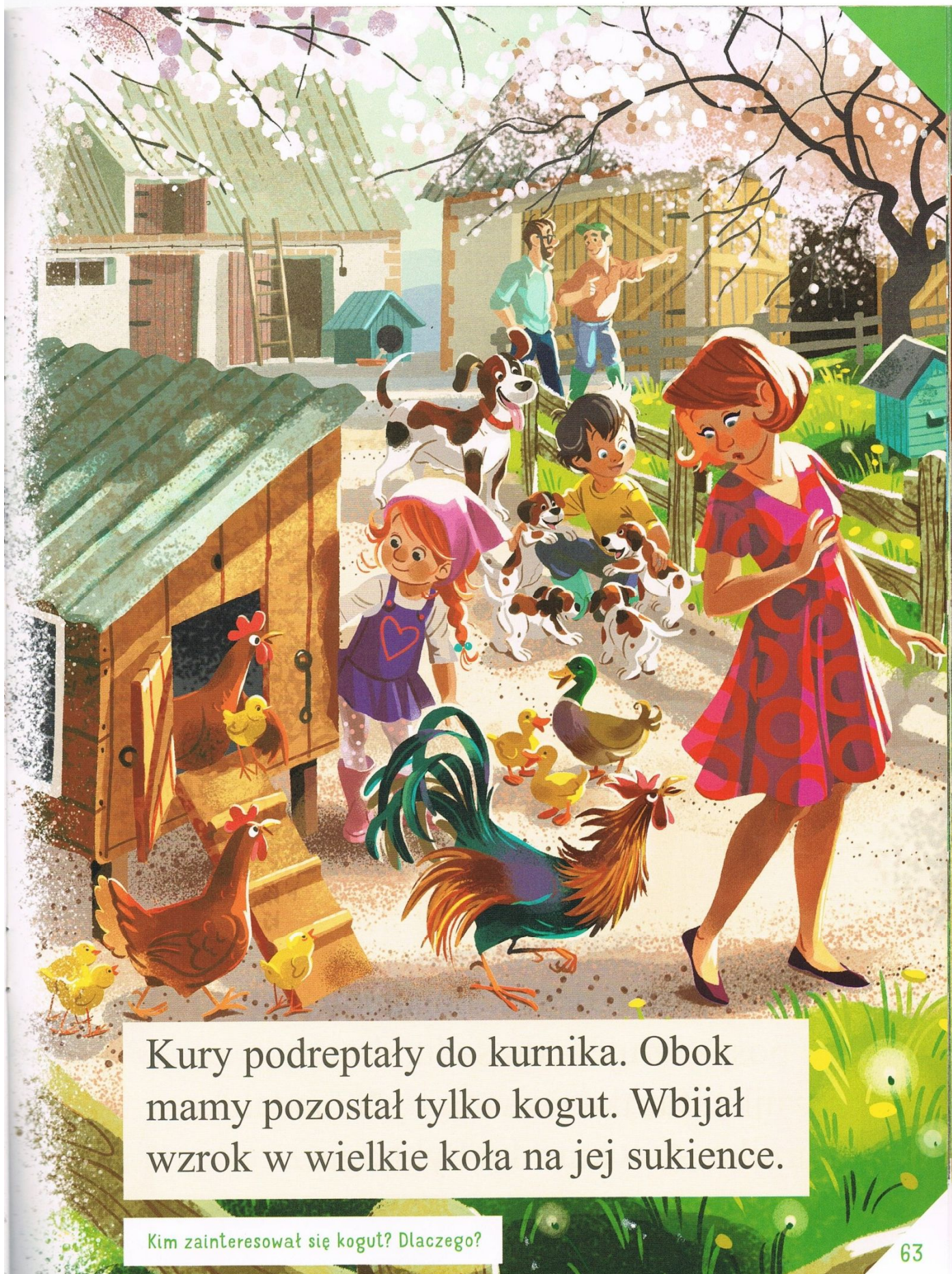




U cioci i wujka na wsi kury i inne ptaki.  
Jest młoda koza z rogami.  
Mama dawno nie była na wsi.

Jakie zwierzęta spotykamy na wsi?





Kury podreptały do kurnika. Obok mamy pozostał tylko kogut. Wbijał wzrok w wielkie koła na jej sukience.

Kim zainteresował się kogut? Dlaczego?





Mama była w domu. Postanowiła,  
że pospaceruje – do sadu, do taty  
i wujka. Furtka do sadu była niedaleko  
kurnika. A w kurniku był kogut.



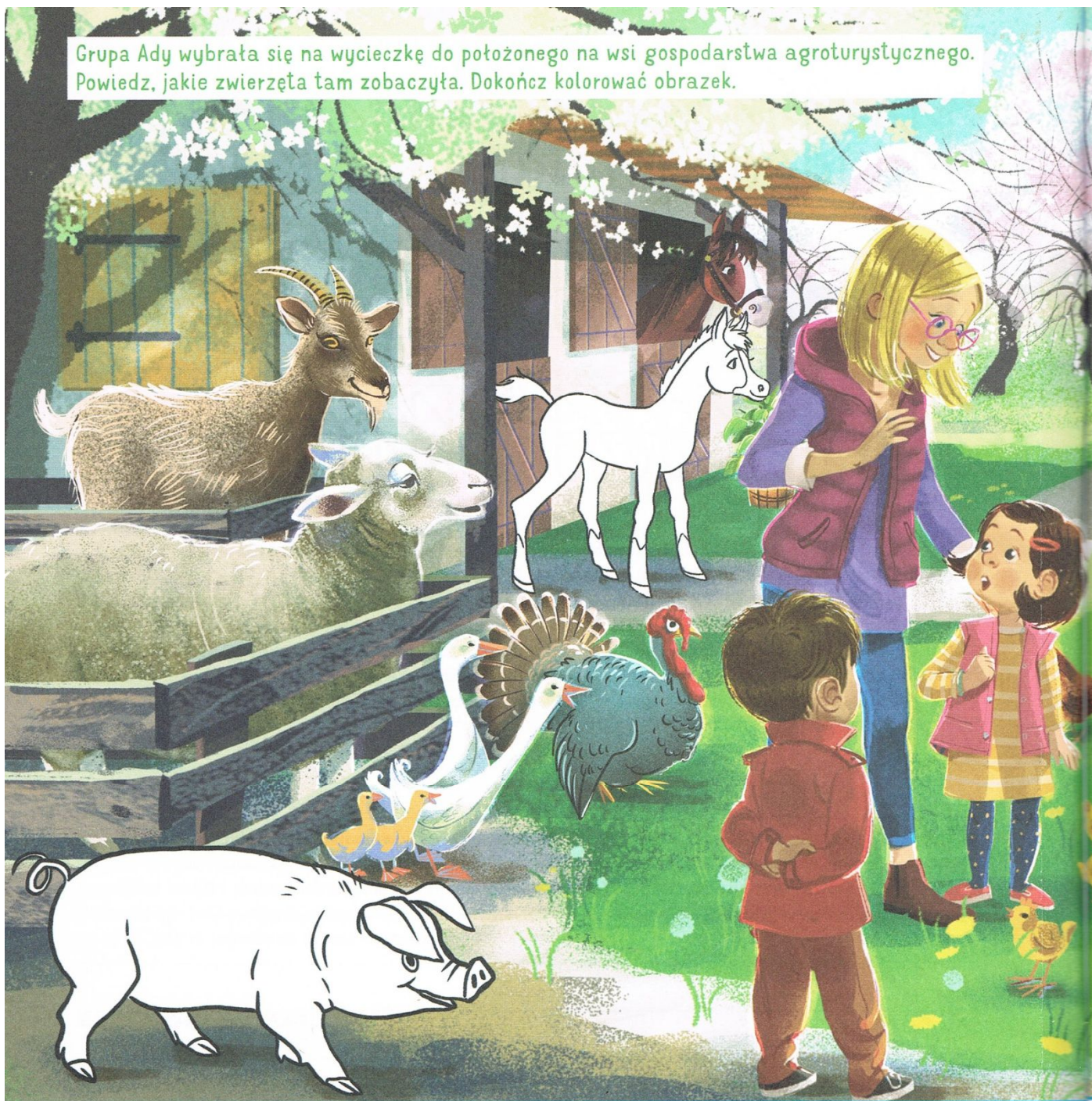


Ta droga odpadała. Dlatego mama pokonała płot. Nie było to łatwe w sukience. Była pewna, że uciekła kogutowi. A kogut był tuż-tuż.



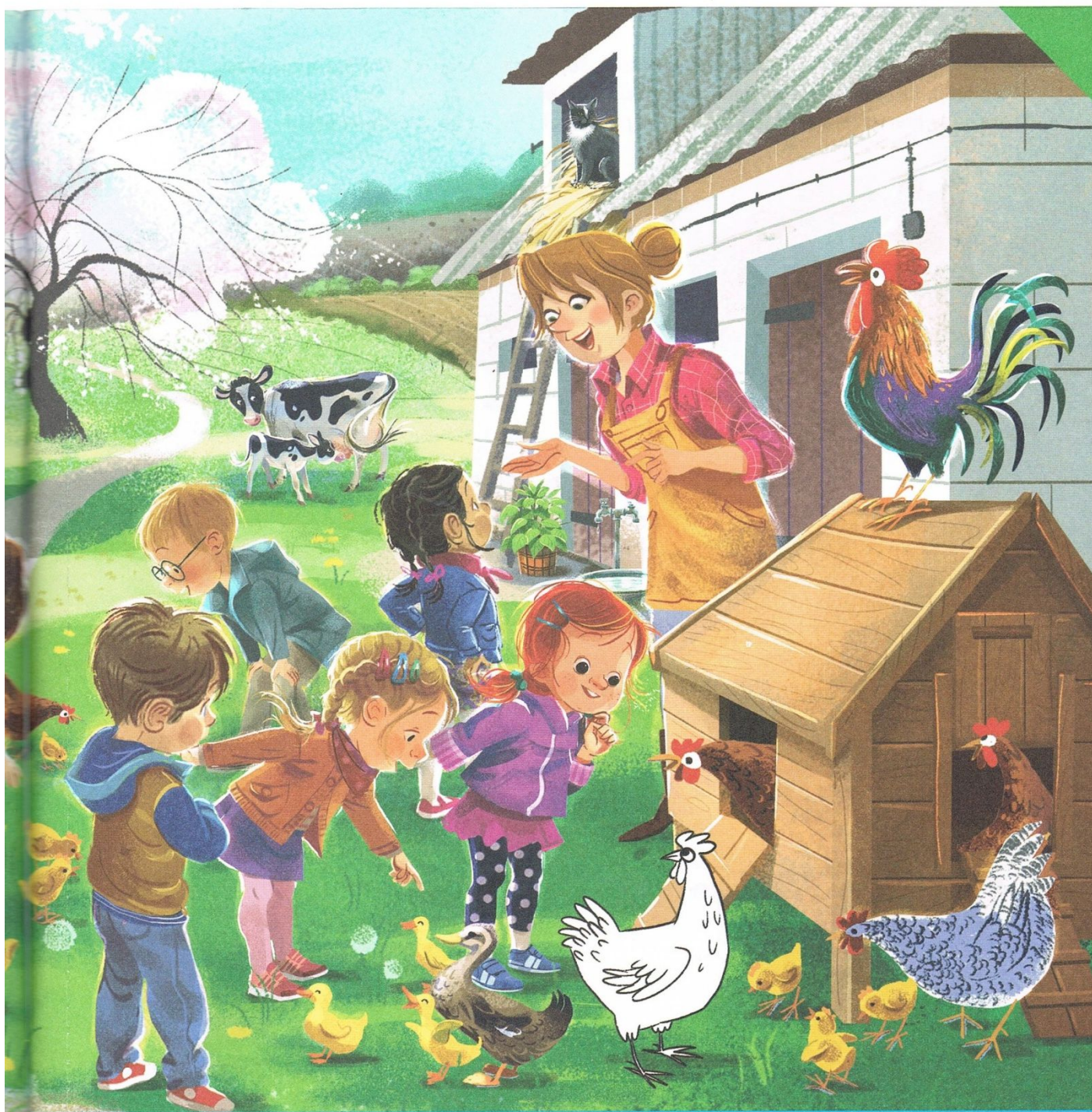
3. Karty pracy: Oglądanie ilustracji, nazywanie zwierząt występujących na wsi, dokończanie kolorowania obrazka, odszukiwanie zwierząt:

Grupa Ady wybrała się na wycieczkę do położonego na wsi gospodarstwa agroturystycznego. Powiedz, jakie zwierzęta tam zobaczyła. Dokończ kolorować obrazek.



Obejrzyj obrazki i nazwij przedstawione na nich zwierzęta. Odszukaj te zwierzęta na dużym obrazku.





Obejrzyj obrazki i nazwij przedstawione na nich zwierzęta. Odszukaj te zwierzęta na dużym obrazku.